№ 355. Łódź. Piątek 31 grudnia 1920 roku. Cena 4 mk. (Na prowincji 4.20 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 60. Za odnoszenie Mk. 15. na prowincji „ 85

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 12.— w tekście mk. 14.—po tekście reklamy mk. 7.—, nekrologi mk. 5.—, zwyczajne mk. 5.50 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 1 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 80.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Z Górnego Śląska.

(Od własnego koresp.).

Bytom, 24 grudnia.

Od czasu mej ostatniej korespondencji zaszło na Śląsku wiele niezmiernie ważnych i brzemiennych w następstwa zdarzeń.

Bieg wypadków potwierdził to, co do niedawna było tylko przypuszczeniem, że mosgnr. Ratti, nuncjusz papieski w Polsce jest przyjacielem Niemców, z nimi pozostaje w ścisłej łączności i im tylko sprzyja. Słynne orędzie ks. biskupa wrocławskiego Bertrama potwierdza to całkowicie. O co bowiem chodziło? Chodziło o przeszkodzenie polskiemu duchowieństwu w braniu udziału w działalności plebiscytowej. Proboszcz bowiem miał udzielać pozwoleń odnośnych. A że przeszło 80 proc. proboszczów na Górnym Śląsku to Niemcy-hakatyści, należało się przeto spodziewać, że uczynią oni wszystko, by polskim księżom wikarym zakneblować usta i usunąć ich od pracy narodowej. Gdy sobie uprzytomnimy ten fakt, że w bardzo wielu miejscach ksiądz jest jedynym inteligentem, który może przeciwdziałać zdradzieckiej agitacji niemieckiej, który umie wytłumaczyć prostemu ludowi śląskiemu, gdzie jest prawda — to zrozumiemy całą przewrotność i niemoralność orędzia biskupa wrocławskiego, który pod płaszczykiem interesu kościoła i religji, chciał przysłużyć się swej luterskiej ojczyźnie pruskiej.

Skutek jednak tej machinacji podstępnej nie odpowiedział celowi. Miał zaszkodzić Polsce, a tymczasem tylko przyniósł korzyść. Ujawniła się przy tej okazji obłuda i przewrotność Niemców, obudziła i zaostrzyła w najwyższym stopniu czujność polskiego ludu na Śląsku, który na dziesiątkach zebrań w dosadnych słowach piętnuje nowoczesnego krzyżaka w fioletach, ks. Bertrama. Przywiązany głęboko do wiary ojców lud Śląski spodziewa się, że krzywdzące Polskie duchowieństwo orędzie biskupa wrocławskiego będzie cofnięte.

Wielkie również roznamiętnienie wywołała sprawa głosowania 300 tys. t. zw. emigrantów. Niemcy pewni przegranej, chcą sfałszować wynik plebiscytu przez sprowadzenie z Niemiec na G. Śląsk 300 tys. Niemców urodzonych na G. Śląsku i wskutek tego, rzekomo według traktatu wersalskiego, uprawnionych do głosowania.

Jak wiadomo Niemcom udało się częściowo wyprowadzić w pole koalicję, która przyznała prawo głosowania emigrantom w 2 tygodnie po głosowaniu ludności zamieszkałej na Śląsku. Niemcy są z tego niezadowoleni, gdyż zamierzali oni tych fabrykowanych na prędce Ślązaków pchnąć w dzień plebiscytu do tych miejscowości gdzie mają przewagę Polacy, a przedewszystkiem do miejscowości przemysłowo-górniczych. Ludność miejscowa jest oburzona na to, że o przyszłości ziemi Śląska ma decydować przekupiona przez rząd niemiecki banda wywłoków, którą w większości wypadków łączy ze Śląskiem tylko sam fakt urodzenia.

Bardzo wielu z tych emigrantów to ludzie obcy całkowicie Śląskowi. Wiadomo bowiem, że rząd niemiecki fałszuje na wielką skalę zaświadczenia o przynależności do Śląska.

Wydaje się je na nazwiska ludzi dawno zmarłych. Nadużycia czyniono są tak jaskrawo, że nawet występują przeciw nim niektórzy uczciwi niemcy (Harden).

Dopuszczenie emigrantów do głosowania jest sprzeczne z traktatem wersalskim i dziwić się należy polskim delegatom w radzie ambasadorów pp. Paderewskiemu i Askenazemu, że nie umieli przekonać przedstawicieli koalicji, iż przyznając ustępstwo Niemcom, gwałcą tem samem traktat wersalski, który w artykule 88 głosi wyraźnie, że prawo głosu podczas plebiscytu posiadają mieszkańcy Górnego Śląska, a za mieszkańców uważa traktat wersalski nie tylko tych, którzy tutaj siedzą od urodzenia, ale i tych, którzy tu mieszkają od 1 stycznia 1919 r. Emigranci zaś, od urodzenia nie mieszkali na Górnym Śląsku, lecz gdzieś w Niemczech, nie nabyli też prawa wyborczego przez zamieszkanie od 1 stycznia 1919 r.

Solą w oku niemcom jest osoba energicznego komisarza plebiscytowego posła Korfantego, który mimo jego przynależności partyjnej do endecji, należy przyznać, że wiele dobrego zdziałał w sprawie plebiscytu. Ostatnio słynny hakatysta dr. Urbanek zgłosił do komisji międzysojuszniczej wniosek, aby wydalić ze Śląska p. Korfantego. W odpowiedzi na to zuchwałe żądanie — posypały się ze wszystkich stron protesty polskie. Między innemi zgromadzeni na Zjeździe rad zawodowych członkowie Zjednocz. Zaw. Pol. w imieniu polskiego ludu pracującego uchwalili rezolucję protestującą z nadmienieniem, że w razie potrzeby będzie poparta strajkiem powszechnym.

Rezultatem więc akcji dr Urbanka było tylko wzmocnienie stanowiska pos. Korfantego.

Tak więc ciosy niemieckie chybiają i niejednokrotnie odbijają się, godząc w tych, którzy je miotają.

Ślązak.

Socjalistyczny upór i socjalistyczna blaga.

II.

Tymczasem kapitalizm się rozwijał dalej, częściowo w tym kierunku, w jakim Marks to przewidział, częściowo w innym. W czem Marks miał rację, a w czem nie — pisałem już o tem w jednym z poprzednich artykułów „Pracy". Tu zaznaczę tylko, że okazało się: 1) że ta koncentracja kapitałów nie idzie tak daleko, jak sądził Marks i że, 2) proletarjat nie pochłonął klas innych w tym stopniu, jak sądził ten ostatni.

Obecnie upłynęło przeszło 73 lat od wyjścia „Manifestu Komunistycznego" Marksa i Engelsa. Okazało się, że, wbrew przewidywaniom jego autorów, klasa robotnicza, nawet w granicach kapitalizmu zdołała sobie dużo wywalczyć zdobyczy. Sam kapitalizm przyjął, inny charakter niż przypuszczano w wielu szczegółach, w jakich, zobaczymy to w jednym z późniejszych artykułów. Zdawałoby się wobec tego, że socjaliści uznają za stosowne poddać swe poglądy rewizji i uczciwie przyznać się do tego, w czem się pomylili, a w czem mieli rację. To się jednak nie stało. Przyznanie takie nie przyniosłoby im ujmy, wskazywałoby na to, że są sumienni i że chodzi im o dobro robotników. Zresztą ludzie są omylni i niema w tem nic złego. Marks i Engels, pisząc swój „Manifest", działali niewątpliwie w dobrej wierze, chociaż niewątpliwie, u Marksa zwłaszcza, uwidacznia się chęć opanowania ruchu robotniczego, przy jednoczesnem unikaniu wypowiedzenia się w wielu ważnych sprawach praktycznych.

Obecnie jednak, wielu nawet socjalistów teoretyków przyznaje, że idee Marksa wymagają rewizji i uzupełnień. Przyznał to Bernstein, ale był za to czas jakiś wyklęty przez fanatyków marksizmu. Kautsky, jeden z głośnych prawowiernych uczniów Marksa, sam po cichu, z różnymi omówieniami, zrobił poprawki w nauce Marksa, ale zazwyczaj stara się je pogodzić z nauką mistrza, wyprowadzając je z pewnych niejasnych, albo dwuznacznych ustępów jego dzieł. A ustępów takich jest niestety dużo. Wreszcie utalentowany socjalista austrjacki Karol Renner otwarcie wyznaje, że marksizm należy uzupełnić i wskazuje ogólnie, nawet jak; dowodząc, że gdyby sam Marks żył, to studjując statystykę i całe nasze życia gospodarcze — uzupełniłby swe poprzednie wywody.

Wszystko to jednak nie wpływa na przywódców partyjnych socjalistów, którym dobrze jest z dawnymi teorjami.

Niecierpliwsi socjaliści zerwali z dawnymi teorjami i przeszli do bolszewizmu, nie chcąc czekać na dalszą koncentracje kapitałów i na dalszy wzrost proletarjatu.

Co jest najzabawniejszem to to, że zarówno umiarkowani socjaliści, jak półanarchiści — syndykaliści francuscy, wreszcie i bolszewicy, wszyscy powołują się na Marksa. Wszyscy też oni znajdą w nauce mistrza jakieś ustępy na swoją obronę. Oczywiście jednak bolszewizm jest tylko karykaturą socjalizmu. Co sumiennie należy przyjąć.

I dziś znowu, kiedy w Europie zaczyna budzić się niechęć do awantury bolszewickiej, kiedy powoli następuje w kołach robotniczych i socjalistycznych otrzeźwienie i dzisiaj jeszcze socjaliści, a raczej ich przywódcy uważają, że nic się nie zmieniło, że dawna teorja jest dobra, tylko, że trzeba, aby koncentracja kapitałów była większą, niż obecnie, aby klasa robotnicza była liczniejszą. Tak mówią umiarkowani socjaliści, radykalni zaś za lat kilkanaście, z wielkim krzykiem wymyślą jakiś nowy kierunek. Przed laty 20 z górą, był nim syndykalizm rewolucyjny, który prędko się przeżył. Dziś jest bolszewizm. Za lat kilkanaście będzie coś innego. I znowu posypią się cytaty z Marksa i Engelsa.

Tymczasem ludziom tym nie przyjdzie do głowy zerwać ze starą teorją, która na swój czas miała nawet pewną wartość i stanowiła pewien postęp w porównaniu z tem, co było przed nią, ale która obecnie jednak jest przeżytkiem.

Klasa robotnicza potrzebuje oprócz polepszenia swego bytu materjalnego — głębszej oświaty. Potrzebuje ona poznać historję chociaż dwu ostatnich wieków wogóle i historję klasy robotniczej w szczególności.

Oświaty tej klasie robotnikom nie mogą dać socjaliści, którzy niesumiennie fałszują fakty najoczywistsze i wszystko sprowadzają do „materjalistycznego pojmowania dziejów", „walki klas", fałszywie i jednostronnie pojętej.

Cała wielka rewolucja francuska jest dla nich tylko walką „burżuazji" z feudalizmem i klasą roboczą. Potęga papiestwa w wiekach średnich jest dla nich tylko wynikiem wyższej produkcji rolniczej w państwie papieskiem niż w innych państwach i t. d.

Wszystkie błędy teorji socjalistycznych odczuwa klasa robotnicza, która dzięki im zmarnowała masę energji na rzeczy niepotrzebne, albo szkodliwe.

Dziesięciolecia przechodzą za dziesięcioleciami, a proroctwa socjalistyczne się nie spełniają. Wybuchają tu i owdzie zaburzenia i rewolucje, ale nie dają one klasie robotniczej zwycięstw. Przed rewolucją 1848 roku we Francji proletarjat nie miał jasnego, realnego, nadającego się do urzeczywistnienia programu. Rewolucja wybuchnęła, klasa robotnicza nie potrafiła jej wyzyskać umiejętnie, z powodu ogólnikowości swego programu. W 1871 roku wybuchła komuna i powtórzyło się to samo. Przyszła wojna światowa, a z nią przewroty w różnych krajach. Przyszedł bolszewizm i pogrążył proletarjat w nędzy bezprzykładnej i bezgranicznej niewoli.

Dostali się w Niemczech i Austrji socjaliści do władzy i cóż zrobili? Nie potrafili urzeczywistnić swego programu. Dostali się do władzy socjaliści w Szwecji. Cóż zdziałali? Nic. Obecnie upadli. Nasi socjaliści probują szczęścia, ale oni mniej od innych mają szans zrobienia czegoś pożytecznego dla klasy robotniczej.

Są przedewszystkiem o wiele mniej wykształceni od socjalistów niemieckich, austrjackich i nawet rosyjskich. Powtóre nasi socjaliści nie mają fizjonomji określonej, naśladują oni trochę bolszewików, trochę niezawisłych w Niemczech, trochę syndykalistów, nie mają żadnych własnych poglądów.

Czytając ich pisma, widzi się, że w żadnej prawie sprawie ludzie ci nie mają wyrobionego zdania. I im się roi w głowie o całkowitej władzy. To chcą wycofać Pana Daszyńskiego z rządu, to znowu chcą mieć swego ministra spraw wewnętrznych, aby wypuścić komunistów z więzienia.

Są to awanturnicy, którzy chwytają się wszystkiego, aby handel polityczny szedł. Pan Żuławski milczy w Londynie podczas obelg, rzucanych na Polskę i głosuje za rezolucją z istoty swej skierowanej i przeciwko Niej. Pan Daszyński ma czelność przez swoją propagandę zagraniczną charakteryzować PPS., jako partję niepodległościową, czego o innych partjach, naprz. o NPR. się nie mówi, walczącą z bolszewizmem!? Jedni PPS-owcy przechodzili na stronę bolszewików; inni w tym czasie byli w rządzie. Jedni przyłączają się do szkalowania Polski, inni udają, że ją bronią. Jedni, nieliczni, prawda, giną w walkach z bolszewikami, inni nie wiedzą sami, czy bolszewizm jest kierunkiem pożądanym, czy szkodliwym. I tacy ludzie pchają się do władzy. Jest to prowokacja narodu polskiego. Prowokacja polskiej klasy robotniczej.

Józef Hornowski.

Ruch zarobkowy.

Likwidowanie strajku dozorców domowych.

Dnia 30 b. m. w kancelarji Inspektora pracy III okręgu odbyła się konferencja właścicieli nieruchomości z przedstawicielami Polskiego Związku Zawodowego dozorców domowych. Po nadzwyczaj gorącej dyskusji i krokodylich łzach, wylewanych przez kamieniczników nad Ustawą o ochronie lokatorów, zmienionej obecnie, a zdaniem kamieniczników nie wystarczającej wcale [poczem doszło do porozumienia, żądania dozorców wystawione 6 tygodni temu, kamienicznicy raczyli łaskawie uznać w całości, licząc od dnia 1 stycznia. Kamienicznicy zobowiązali się wypłacić dozorcom w postaci jednorazowego odszkodowania w domach I i II kategorji po 10 mk. z każdej izby i po 5 marek z domów III, IV i V kategorji, nie wchodząc w to, czy lokatorzy dozorcy swemu dali co, czy nie.

Kiedy przyszło do podpisania umowy, kamienicznicy wstawili punkt, który daje dużo do myślenia. W krótkim czasie ma być wyloniona komisja, składająca się z przedstawicieli kamieniczników, Magistratu, komisarza rządu i przedstawicieli Polsk. Zw. Zaw. dozorców domowych. Kamienicznicy mają jakiś nowy pomysł, który się napewno odbije na zdrowiu i kieszeni mieszkańców oraz dozorców domowych. Komisja ta ma dokonać pewnych r. or n przy oczyszczaniu miasta, oraz klasyfikacji domów i związanej z tem regulacji płac zarobkowych dozorców domowych.

Dozorcy domowi chcieli do umowy wstawić punkt, że żadnego dozorcy domu za strajk wydalić niewolno, kamienicznicy się nie zgodzili na wstawienie tego punktu, podpisali umowę i z pośpiechem wyszli.

Przedstawiciele dozorców domowych, widząc to postępowanie kamieniczników, a niechcąc w przyszłości najbliższej odczuć na własnej skórze ich pazurów, umowy nie podpisali, przeto uważać należy, że strajk trwa dalej, aż kamienicznicy zrezygnują z wyrzucania na bruk dozorców.

Podwyżki dla dozorców domowych w Warszawie.

Odbyła się w Ministerjum Pracy narada przedstawicieli dozorców domowych i delegatów właścicieli nieruchomości. Ustalono, że podstawą pierwszej konferencji która się odbędzie dnia 4 stycznia 1921 r. będą następujące żądania dozorców: 1) podwyższenie płacy o 500 proc. od pensji przyznanej przez komisję rozjemczą po strajku styczniowym w r. b. licząc od dnia 1/I. b. r., 2) przyznanie 13 pensji na rok 1920, 3) zaopatrzenie dozorców w przybory do utrzymania porządku w domu i na ulicy na koszt gospodarzy i ciepłą odzież, 4) przyznanie dozorcom przez gospodarzy bezpłatnego opału i światła, 5) przyjęcie przez gospodarzy 3-ch miesięcznego terminu wymawiania pracy dozorcom, 6) przeprowadzenie ostateczne reformy mieszkań przez komisję mieszkaniową, 7) zniesienie kar administracyjnych, nakładanych przez policję. Punkty 6 i 7 będą w dodatku wspólnie omawiane z delegatami komisarza rządu i komisji mieszkaniowej. Ustalono ostateczny termin zakończenia pertraktacji na 15 stycznia.

Z Polskiego Związku budowlanego.

b) Onegdaj na zebraniu zarządu Zawodowego Zjednoczenia Polskiego Związku robotników budowlanych, drzewnych i pokrewnych zawodów, po wysłuchaniu relacyj poborców i delegatów związku jako wyrazicieli opinji ogółu, Zarząd przychylił się do żądań tegoż i postanowił wystąpić do pracodawców z żądaniem podwyższenia dotychczasowych zarobków.

Postanowiono zażądać podwyżki dotychczasowych zarobków dla murarzy, brukarzy, betoniarzy, zdunów i robotników budowlanych o 100%, dla cieśli, stolarzy i robotników przemysłu drzewnego 125%, licząc podwyżkę od 1 stycznia 1921 r.

Sprawę podwyżek poruczono kierownictwu związku skierować do właściwych przedsiębiorców, majstrów i cechów, oraz Inspektorjatu Pracy z prośbą o pośrednictwo.

Wszystkim poborcom i delegatom związku przyznano 5% od zainkasowanych sum, oraz poruczono tymże odebranie książeczek członkowskich i zarejestrowanie w związku do dnia 1-go lutego 1921 roku.

Każdy członek związku budowlanego, nie podlegający poborcom i delegatom, obowiązany zarejestrować się w związku i uregulować zaległości do dn. 1 lutego.

Sprawy robotnicze

Zebranie Zarządów Związków.

Dnia 9 stycznia 1921 roku, w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej Nr. 31, o godz. 10 rano, odbędzie się zebranie Zarządów Związków zawodowych egzystujących w Łodzi i okolicy pod nazwą „Polskich Związków Zawodowych". Celem zebrania jest skonsolidowanie ruchu robotniczego, na czele którego stanie instytucja rozstrzygająca wszelkie sprawy dotyczące ruchu zawodowego. Wszyscy członkowie zarządów obowiązani są stawić się punktualnie.

Mały feljeton.

—o—

Salomon i aprowizacja.

Skarżysz się na brak chleba, mąki, mięsa, kaszy
i klniesz, że ci jadła nie dają do syta,
krzyczysz, że cię karmią szczyptą końskiej paszy,
albo okruchami, co spadły z koryta.

Ot, bierz ze mnie przykład, ja zamiast śniadania,
dymkiem papierosa poję się od rana,
a zamiast obiadu wyszukane dania,
pocieszam się w duchu: będzie kiedyś zmiana.

Kolację natomiast spędzam na spacerze,
gonię w długi wieczór białogłowy postać,
albo na tapczanie, gwiżdżąc, wesół leżę.
Pocóż się mam bez serca zmartwieniami chłostać?

No, przyznasz, mój kochany, że mam trochę racji,
gdy zamiast jęczeć, stękać, ja się z głodu śmieję.
Niesłuszny jest żal twój do aprowizacji,
z pustego Salomon nawet nie naleje.

Cwiek.

Od wydawnictwa.

Zwiększające się stale koszta wydawnicze zmuszają nas do nowego podniesienia cen prenumeraty i sprzedaży detalicznej.

Od 1 stycznia r. p. prenumerata miesięczna „Pracy" wynosić będzie mk. 85, Za odnoszenie, jak dotychczas, pobierać będziemy 15 mk. miesięcznie. Prenumerata zamiejscowa — mk. 110 miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego w sprzedaży ulicznej wynosić będzie mk. 5.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

31
Piątek

Dziś Sylwestra
Jutro Nowy Rok
Wschód słońca, 8 m. 14
Zachód „ 3 m. 53
Wschód księżyca — m. —
Zachód „ 11 m. 01

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu N. P. R.

W poniedziałek dn. 3 stycznia o g. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj premjera „Komedji omyłek" Szekspira. Sztuka ta związana jest z Łodzią najlepszą tradycją. Za dyrekcji Wołowskiego wystawiona była z przepychem i świetnie grana. Obecnie dyrekcja nie szczędzi pracy i kosztów, aby lśniąca humorem, świetna komedja Szekspira otrzymała godną oprawę. Premjera wzbudziła wyjątkowe zainteresowanie. Główne role wykonają pp: Dunikowska, Karska, Zakrzyńska, Leszczyc i Rdzawicz. Nowa wystawa. „Komedja omyłek", powtórzona będzie w sobotę dn. 1 i w niedzielę dn. 2 stycznia, w które to dnie dane będą widowiska popołudniowe o godz. 3, które wypełni „Szopka Polska" Or-Ota, ciesząca się wciąż wzrastającem powodzeniem.

— **Noc Sylwestrowa u artystów.** Wielkie widowisko sylwestrowe „Wesołka Polskiego" zapowiada się nader interesująco. Rozpocznie uroczysta kondolencja na pośpiesznie przejściową chwałę 1920 r., w której wystąpią różne zmory społeczne. Następnie wieczór urozmaicą różne ucieszne i aktualne piosenki, ochocze tany, kawały, chór braci Klawiszów i wiele, wiele niespodzianek. Zakończy „Cafe—chantan" „Sans—Souci" parodja satyryczna w przekładzie Marszyckiej Brokowskiej. W widowisku udział bierze cały zespół składający się z 42 osób. Pozostałe w bardzo niewielkiej ilości bilety nabywać można w kasie teatralnej.

— **Szopka polska na sieroty.** Na rzecz sierot w sali Gajera (Piotrkowska 293) będzie odegrana Szopka polska przez dzieci—sieroty w nast. terminach: 1 stycznia o godz. 5 pp., a zaś 2, 6 i 9 stycznia o godz. 4 pp. Bilety do nabycia w kancelarji parafjalnej Św. Stanisława Kostki (Placowa 9), a w dzień przedstawienia przy wejściu. Niewątpliwie szlachetny cel ściągnie tłumy widzów, którzy będą chcieli swą ofiarą dopomóc biednym sierotom.

— **Wielka Maskarada Sylwestrowa.** Jak już podawaliśmy, w dn. 31 b. m. w Sali Koncertowej Łódzka Orkiestra Symfoniczna celem zasilenia swych nader szczupłych funduszów urządza Wielką Maskaradę „Symfoniczną" przez całą noc z nader urozmaiconym programem. Sala będzie fantastycznie udekorowana. Aktualny świetny, tryskający prawdziwym sarkazmem prolog pióra dziennikarza łódzkiego pana St. Kempnera wygłosi art. Teatru Polskiego p. Z. Noskowski.

Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej.

— **Najbliższe koncerty.** W niedzielę dn. 2 stycznia na koncercie popołudniowym wystąpi jako solista znakomity pianista Stefan Askenazy. Na wielkim koncercie abonamentowym w poniedziałek dn. 3 stycznia wystąpi jeden z najsłynniejszych śpiewaków spółczesnych, jakim jest bezsprzecznie Herman Jadlowker.

Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej.

Z miasta.

— **O wyjazd poborowych.** Powiatowe Komendy Uzupełnień, począwszy od dnia 28 bm., zaprzestały wydawać pozwoleń na wyjazd z Polski młodzieńcom, urodzonym w latach 1902—1895 i którzy otrzymali terminowe lub bezterminowe urlopy. Dotychczas wydawano takim młodzieńcom wspomniane pozwolenia, lecz musieli oni się podpisać, że nigdy już nie powrócą do Polski.

— **Dlaczego brak wagonów towarowych?** Ze źródeł dobrze poinformowanych prasa warszawska otrzymała wiadomość, że w Tczewie stoi na linjach zatarasowanych około 1,500 wagonów towarowych wskutek systematycznego sabotażu pracowników kolejowych w przeważającej ilości Niemców.

Komisja komunikacyjna Sejmu powinna by zwrócić na to baczną uwagę.

Tczew jest b. poważnym węzłem towarowym, wybudowanym przed wojną przez Niemców i posiada wspaniałe nowoczesne urządzenia.

— **Lokomotywy z Ameryki.** W warszawskich kołach przemysłowych obiegają wersje, że podjęto pertraktacje z amerykańską firmą Baldwina o zakupno 100 lokomotyw dla Polski. Akcję tę przeprowadza delegat tej firmy p. Morse. Ponieważ koszt lokomotywy jest obecnie bardzo wysoki i wynosi około 60,000 dolarów, przeto sfinansowanie tej operacji nastąpi dzięki ekwiwalentowi z naszej strony w produktach ropnych. W uskutecznieniu tranzakcji produktów ropnych zainteresowany jest Rockefeller.

— **Kursy metodyczne dla nauczycieli.** W poniedziałek, 3 stycznia o g. 11 rano przy MUP (Dzielna 44) zostaną otwarte 4-o dniowe Kursy Metodyczne dla nauczycieli. Poszczególne działy objęli:

Metodyka języka polskiego — K. Grodecka i Paruchówna. Metodyka pogadanek — M. Godecki. Metodyka arytmetyki — M. Borowiecka. Organizację kursów — K. Konitowicz.

Szczegółowych informacji udziela S. Loba, Piotrkowska 117.

— **Kurs egzekutorów podatkowych dla inwalidów.** Ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi zawiadamia inwalidów wojskowych, że z dniem 2-go stycznia 1921 r. zostaje otwarty kurs egzekutorów podatkowych we Lwowie. Kandydaci na powyższy kurs winni, bądź ustnie bądź piśmiennie zgłaszać się w Ekspozyturze Sekcji Opieki M. S. Wojsk., ul. Ewangelicka Nr. 17, I piętro.

— **Inwalidzi w kinematografach w Warszawie.** W celu przyjścia z pomocą inwalidom wojsk polskich przez rozszerzenie zakresu ich pracy, jak również dla zachęty przedsiębiorstw kinematograficznych do powierzania inwalidom wszystkich posad w kinematografach, magistrat warszawski postanowił wystąpić do Rady miejskiej z wnioskiem, o zmniejszenie o 10 prc. podatku od przedsiębiorstw kinematograficznych, obsługiwanych wyłącznie przez inwalidów.

— **Kursy kooperacji.** Przyjmowanie zapisów (zgłoszeń) na kursy kooperacji, urządzane przez Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, zostaje przedłużone do dnia 15 stycznia. Otwarcie kursów, zgodnie z pierwotną zapowiedzią, odbędzie się 20 stycznia (we czwartek) o godz. 6-ej wieczorem w gmachu Wyższej Szkoły Handlowej przy ul. Koszykowej nr. 9. Wykłady rozpoczną się dnia następnego i odbywać się będą w tym samym gmachu w godzinach od 6 do 9 wiecz. Bliższych szczegółów udziela kancelarja kursów przy Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Warszawa — Mokotów, ul. Mickiewicza.

Komunikat.

Wieczór Sylwestrowski.

Tow. Śpiew. „Lira" urządza dla swych członków i wprowadzonych gości w dniu 31-go grudnia r. b. „Wieczór Sylwestrowski" w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34. Początek o godz. 8 wiecz.

TELEGRAMY

Rokowania w Rydze.

Komisja graniczna.

RYGA, 30. (PAT). Łot. B. Pras. donosi: Komisja graniczna pod przewodnictwem prof. Simsona, rozpoczęła dziś pracę. Główne sprawy, którymi komisja zajmować się będzie, są przedewszystkiem: 1) pretensje Łotwy do Połągi celem uzyskania dostępu do morza 2) węzeł kolejowy Moszejki który jest nader ważnym dla łotewskiego systemu kolejowego, 3) niektóre obszary w pobliżu Dźwińska ważne dla aprowizacji tego miasta.

Nastroje w sprawie rokowań pokojowych.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 30. O ile dotychczas w kołach miarodajnych panowały nastroje niezdecydowane co do przebiegu rokowań pokojowych, o tyle teraz zaczyna przeważać stanowcza opinja, iż rokowania pokojowe pomimo liczne przeszkody dojdą do szczęśliwego końca. Wśród niektórych sfer sejmowych zaczyna nawet kiełkować myśl o możliwości zawarcia pewnych traktatów z Rosją bolszewicką, co było zdaje się zgodne z obecną linją naszych aljantów, wykończających już zdaje się swe pertraktacje natury gospodarczej z delegatami sowieckimi.

Los polskich zakładników.

RYGA, 30. (Polpress). W rozmowie z przedstawicielem „Polpres" p. Pieszkowa oświadczyła, że los polskich zakładników w Moskwie pod względem reżyme więziennego znacznie się polepszył. Zakładnicy są stosunkowo dobrze karmieni, otrzymują książki i dzienniki. Czy uda się ich zwolnić przed podpisaniem traktatu pokojowego p. Pieszkowa nie wie. Jest to wątpliwe w stosunku do misji Czerwonego Krzyża i do biskupa Łozińskiego. Lepiej stoi sprawa ze zwolnieniem członków Moskiewskiego Polskiego Komitetu Ewakuacyjnego, na czele którego stoi p. Bronisław Barylski. Siedzą oni w więzieniu Butyrskiem.)

ś. † p.

Emma Burdakiewicz

lat 22, panna, członkini Pol. Zw. Zaw. „Praca“, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 29 grudnia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul, Piwnej 17 na cmentarz katolicki w Dołach, odbędzie się 31 grudnia o g. 2 p. p.

Na smutny ten obrzęd zapraszają znajomych i przyjaciół

Robotnice firmy Markus Kohn.

Nowa organizacja kolejarzy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 30. Wskutek uchwał, powziętych na zjeździe we Lwowie o przystąpieniu Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej do Centrali klasowych związków zawodowych—bardzo wielu kolejarzy z całej Polski opuściło szeregi tego związku.

W ciągu ubiegłego wtorku odbywał się w Warszawie zjazd przedstawicieli tych właśnie kolejarzy, którzy opuścili szeregi związku. W naradach brali udział posłowie NPR. Celem tego zjazdu było utworzenie nowej organizacji, któraby mogła objąć wszystkich pracowników, stojących poza partjami politycznymi.

Po dwudniowych naradach postanowiono utworzyć filję kolejową Polskiego Zjednoczenia Zawodowego, do którego należy wielu kolejarzy poznańskich. Filja ta będzie posiadać swoje ekspozytury w całej Polsce.

Z Rady Ministrów.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA. 30. Dzisiaj odbyło się pierwsze po świętach zebranie Rady Ministrów. Omawiano sprawy administracyjne i kwestję opcji na Śląsku Cieszyńskim, a nadto min. Sapieha poruszył kwestję zaproszenia prezydenta Francji, skierowane do Naczelnika Państwa.

Dookoła pobytu premjera Stambolijskiego w Warszawie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 30. — Dzisiaj premjer bułgarski przedstawił się Naczelnikowi Państwa. Śniadanie u Naczelnika Państwa, zapowiedziane na dziś, odbędzie się jutro.

Bunty chłopskie na Podolu.

LWÓW, 30. W rejonie Dunajowiec wybuchły rozruchy włościańskie z powodu zmuszania chłopów przez bolszewików do robót, oraz z powodu rekwizycji koni. Bunt zdławiono brutalnie, a około 700 włościan wywieziono w kierunku Kijowa.

W całej gubernji Podolskiej i w nadgranicznym pasie rumuńskim ogłosił rząd sowiecki stan wyjątkowy. Zarządzenie to wywołało wśród ludności, zwłaszcza zaś włościańskiej, wielkie rozgoryczenie.

—o—

Plebiscyt górnośląski.

Doniosłe zarządzenia Watykanu.

(Watykan zaczął się liczyć z Polską).

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 30. Komisarz Watykanu na Górnym Śląsku msgr. Ogno otrzymał rozkaz, który streszcza się w następujących punktach: 1) aby nie mieszkał u proboszcza niemieckiego w Opolu, 2) aby wydał dodatkowy okólnik z wyjaśnieniem, że zakaz udziału duchowieństwa w akcji plebiscytowej nie dotyczy uczestniczenia w wiecach, 3) że przysięga, złożona na wierność Niemcom nie obowiązuje w czasie plebiscytu, wreszcie 4) że zakaz używania lokalów parafjalnych dla celów propagandy plebiscytowej dotyczy tylko bezspornej własności kościoła.

Polacy protestować nie przestaną!

BYTOM, 30. (PAT) Na całym Górnym Śląsku odbywają się masowo wiece polskie, protestujące przeciwko dopuszczeniu emigrantów do głosowania, oraz z żądaniem przyspieszenia terminu plebiscytu. Wiece te wyrażają przytem pełne zaufanie komisarzowi Korfantemu, a w odpowiedzi na żądanie niemieckie, by go wydalono z Górnego Śląska. domagają się uczestnicy wieców polskich wydalenia z terenu plebiscytowego przywódców niemieckiej akcji plebiscytowej.

W sprawie „Einwohnerwehry“.

GDANSK, 30. (PAT) Dzisiejsza „Danziger Zeitung“ donosi z Berlina, że ententa wystosowała do rządu niemieckiego ultimatum, zaznaczające, iż nie zgadza się na przedłużenie terminu rozbrojenia „Einwohnerwehry“. W razie oporu Niemiec, ententa wkroczy nietylko do zagłębia Ruhr, ale również do Bawarji. Gen. Nollet ma przyjechać w przyszłym tygodniu do Berlina, aby osobiście wręczyć rządowi niemieckiemu ostatnie postanowienia rządu paryskiego i londyńskiego.

—o—

Strajk zecerów w Gdańsku.

GDANSK, 30. (PAT) Dziś wybuchł tu strajk zecerów na tle żądań ekonomicznych. Większe dzienniki nie wyszły.

Znów rozruchy w Moskwie.

HELSINGFORS, 30. EE, Donoszą tutaj z Moskwy, iż 28 b. m. wybuchły tam nowe krwawe rozruchy. Lenin i Trocki mieli wyjechać samochodami z miasta. Narazie niema potwierdzenia tej wiadomości.

Waśnie wśród komunistów.

WARSZAWA, 30. (Polpres) Z Kopenhagi donoszą: „National Tidende“ zamieszcza wiadomość z Rosji, że wśród komunistów rosyjskich rośnie opozycja przeciwko Centralnemu Komitetowi i przeciwko Leninowi. Na ostatnim zjeździe komunistów przeciwko Leninowi były zarzucane bardzo poważne oskarżenia, że on swoim systemem przymusu gnębi rosyjski proletarjat i, że Centralny Komitet partji świadomie gwałci konstytucję sowieckiej republiki.

Waśnie śród przywódców komunistycznych przybrały formę tak ostrą, że była nawet zrobiona propozycja odroczenia, odbywającego się obecnie zjazdu sowietów.

Liczebność stałej armji czerwonej.

BERLIN, 30. (Polpress) Otrzymano tu wiadomość telegraficzną z Moskwy, że ósmy wszechrosyjski kongres uchwalił ogromną większością głosów, iż liczebność armji czerwonej podczas pokoju ma wynosić pół miljona bagnetów.

Konszachty anglobolszewickie.

LONDYN, 30. (PAT) „Ewening Standar“ donosi, że jakkolwiek stosunki handlowe z Rosją sowiecką nie zostały jeszcze oficjalnie podjęte, Anglja sprzedała Rosji półtora miljona jardów sukna, za które Rosja zapłaciła miljon 200,000 funtów szterlingów.

13,000.

LONDYN, 30. (PAT.) WBK. „Times“ donosi, że na Krymie bolszewicy rozstrzelali 13,000 osób.

Amnestja.

BUDAPESZT, 30, (PAT) Radjo. — Z okazji świąt Bożego Narodzenia naczelnik państwa ogłosił amnestję w interesie pokojowego współdziałania wszystkich warstw społeczeństwa dla ogólnego dobra narodu. Amnestja dotyczy kar poniżej lat 5; za przestępstwa polityczne, spełnione podczas rządów Karolygo, podczas rewolucji, oraz rządów komisarzy ludowych. Biorąc pod uwagę powszechne oburzenie wskutek aktów gwałtów popełnionych przez komunistów, nie będą oni korzystali z dobrodziejstw amnestji.

Węgierskie motywy wyroku na komunistów.

BUDAPESZT, 30. (PAT) Radjo. Motywy wyroku przeciwko komunistycznym komisarzom ludowym obalają argumentację obrony, jakoby skazani byli marzycielami socjalistycznymi i zwolennikami ideologji uszczęśliwiającej szerokie warstwy ludowe. Przeciwnie, w żadnym razie nie mogli oni mieć na celu uszczęśliwienia ludu, a tylko oszukanie go, przez co dążyli do utrwalenie swej uzurpatorskiej władzy, oskarżeni byli wszędzie powodem nędzy, głodu i zrozpaczenia. Po ogłoszeniu wyroku skazani na karę śmierci wnieśli podanie o ułaskawienie. Izba sądowa zebrała się na specjalnem posiedzeniu i poddała gruntownej ocenie wszystkie momenty przemawiające za ułaskawieniem. Poczem akta przedłożone zostaną naczelnikowi państwa.

Rewolucja węgierska w Preszburgu.

WIEDEN, 30. „Lidove Noviny“ donoszą z Preszburga: Żołnierze grupy węgierskiej Hejjasa planowali na 28 b. m. napad na Preszburg. Udało się jednak unicestwić ten zamiar, bo wojska czeskie obsadziły najważniejsze punkty dominujące nad miastem i ustawiły zapory z drutu kolczastego.

Wogóle daje się zauważyć wśród węgrów czeskich gwałtowne dążenie do zrzucenia jarzma czeskiego.

Likwidowanie awantury D'Annunzio.

POLDHU, 30. (PAT.) Z Triestu donoszą, że po wkroczeniu do Rjeki regularnego wojska, ogłoszono tam stan wojenny. W mieście panuje spokój. Z Rzymu donoszą, że D'Annunzio ma zamiar oddać teraz wyspy Arbe i Weglia, a następnie powrócić na okręt wojenny. Rząd włoski nie może się na to zgodzić. W poniedziałek na zapytanie deputowanych w sprawie polityki rządu względem Fiume powiedział Giolitti, że akcja wojskowa przeciw D'Annunzio była zarządzeniem wewnętrznej administracji i miała na celu przywrócenie mieszkańcom Fiume wolności i wypełnienie traktatu w Rapallo.

RZYM, 30. (PAT.) Agencja Stefani. Burmistrz miasta Rjeki i kierownik obrony narodowej spotkali się dzisiaj w Abazzi z generałem Serracio. Przed rozpoczęciem dyskusji zapytał generał przedstawicieli Rjeki, czy uznają lojalnie traktat w Rapallo, delegaci oświadczyli, że uznają potrzebę złożenia takiej deklaracji. Prosili oni następnie o ponowną konferencję popołudniową, gdyż udadzą się do Rjeki na naradę. Na prośbę ich zgodził się gen. Serracio. Na konferencji popołudniowej delegaci Rjeki wręczyli gen. Serracio poświadczenie podpisane przez notablów miasta Rjeki.

RZYM, 30. (PAT.) Oświadczenie delegacji miasta Rjeki wręczone wczoraj popołudniu gen. Serracio zapewnia, że D'Annunzio usłuchał regencji z Rjeki i zaniechał wszelkiego oporu, godząc się na rozbrojenie legjonistów. Gen. Caviglia kazał odpowiedzieć deputacji, że oświadczenie to tylko wtedy będzie przyjęte, jeśli będzie miało podpis D'Annunzia. Odpowiedź delegatów oczekiwana jest dzisiaj rano. Prawdopodobnie przyniesie ona wyjaśnienie sytuacji.

PARYŻ, 30. (PAT.) „Temps“ donosi z Rzymu: Caviglia wkroczył do Rjeki, obsadziwszy poprzednio port.

„Ideale National“ donosi, że liczba żołnierzy zabitych w ataku na Rjekę wynosi 400, zaś rannych jest bardzo wielu. Od strony Rjeki przybywają pociągi z rannymi.

RZYM, 30. (PAT). Układ w sprawie Rjeki uważają za zawarty. D'Annunzio wydał proklamację w której powiada, że nie warto umierać dla Włoch. D'Annunzio ma zamiar opuścić Rjekę na samolocie.

Bezrobotni w Niemczech.

NAUEN, 30. (PAT) Radjo. Liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła z 40,000 w listopadzie, na 51,000 około Bożego Narodzenia. Między nimi znajduje się 23,000 metalowców.

Ze stolicy i z kraju

Obostrzenia administracyjne.

WARSZAWA, 30. (PAT) Minister spraw wewnętrznych przesłał do podległych władz okólnik treści następującej: Ogólne względy bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ciężki stan ekonomiczny i gospodarczy kraju i możliwość zaostrzenia antagonizmów klasowych wymagają jaknajściślejszego i bezwzględnego przestrzegania rozporządzeń moich, wydanych w przedmiocie: 1) godzin otwarcia teatrów, restauracji itd. (Dz. ustaw z r. 20 nr. 22; 2) uregulowania ruchu publicznego w Warszawie (Dz. ustaw z r. 20 nr. 83; 3) ograniczenia zużycia prądu elektrycznego (Dz. ustaw z 20 r. nr. 98, oraz 4) ustawy z dn. 23 kwietnia 20 r. o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. ustaw z 20 r. nr. 37).

Ustępstwa od powyższych ograniczeń mogą być przez panów wojewodów i p. komisarza dopuszczane jedynie w nadzwyczajnych wyjątkowych wypadkach.

Mąka dla Polski.

GDANSK, 30. EE. Przybył tu parowiec z Ameryki „West Zeda“ z ładunkiem mąki i zboża dla Polski. Okręt już się wyładowuje. Na 4-go stycznia sygnalizują przybycie okrętu „Salome“ z ładunkiem mąki dla Polski.

Dyktatury żywnościowej nie będzie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 30. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny“ z miarodajnego źródła, krążące w sferach politycznych pogłoski o zamierzonem jakoby utworzeniu dyktatury żywnościowej w Polsce, na niczem nie są oparte.

Wygrana miljonówki.

WARSZAWA, 30. (PAT). Generalny urząd 4% państwowej pożyczki premjowej podaje do publicznej wiadomości, że 24 grudnia w dniu gwiazdkowego ciągnienia premje miljona marek 4% państwowej pożyczki premjowej padły na Nr. Nr. 1177745, 2257168, 2753014, 1484540, 2626230.

O mieszkania dla studentów i żołnierzy w Warszawie.

WARSZAWA, 30. W tej chwili staje się wielce aktualną w Warszawie sprawa mieszkań dla studentów uniwersytetu, politechniki i innych wyższych zakładów naukowych, którzy jako zdemobilizowani wojskowi na okres kilkomiesięczny zjeżdżają do Warszawy w liczbie około 1200 osób.

Do urzędu mieszkaniowego m. st. Warszawy wpłynął wniosek ministerstwa spraw wojskowych o rekwizycji pomieszczeń dla 1200 osób drogą radykalną, t. j. za pomocą ustawy o świadczeniach wojennych z dn. 11 kwietnia 1919 r.

Organizacje młodzieży akademickiej przyjmują jednak z większą gotowością ofiarność samorzutną społeczeństwa w formie dobrowolnej deklaracji właścicieli lokali i mieszkań. Urząd mieszkaniowy ułatwi tę akcję, zwalniając owe lokale z rekwizycji, względnie nie wciągając je na listę lokali rekwirowanych.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 620—520, Dolary kanad. 500—460, Franki franc. 37—35.50, Franki belg. 39—37.50, Franki szwajc. 99—94, Funty szt. 2200—2100, Marki niem. 850—800, Korony austr. 110—100, Korony czesko-słow. 7.80—7.20, Korony szwedzkie 124—116, Korony duńskie 98—93, Korony norweskie 100—95, Leje rumuńskie 9—8, Liry włoskie 22—21, Marki fin. 16—14, Floreny holenderskie 196—186.

Ruble carskie 500—410—409.
Ruble dumskie 1000—92—98—96.
Ruble dumskie 250—82—86.

Zaginął pies 29/XII, wojskowy, DOK,

krzyżowany z Ogarem. Duży, biały, czarne łaty, trochę podpalany około uszu i pyska. Troszkę kulawy na przednią prawą nogę. Wabi się Mars. Łaskawy znalazca odprowadzi: Radogoszcz do ks. Zabłockiego, za nagroda 500 mk. Za przywłaszczenie takowego—sądową odpowiedzialność.

Skradzioną fuzję 14-ę

z bryczki w miasteczku Parzęczew, w powiecie Łęczyckim, proszę zwrócić za nagrodą do **Rudolfa Brendla,** gmina Chociszew, powiat Łęczycki.
(Fuzja przy kolbie sztukowana).

Ogłoszenia drobne.

A. A. Najtańsze podarunki gwiazdkowe! Wyprzedaż białych towarów, surówek, pościelek, szewiotów, bostonu, weluru i moc innych towarów. Kilińskiego № 40, m. 10, front II piętro.

A. Dębowe meble różne sprzedam tanio, Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna, II wejście, I piętro. 4621-3

Domek kupię z ogródkiem w Łodzi, albo w pobliskich miastach bez pośrednictwa. Oferty do admin. „Praca" pod „Domek". 4588—8

Do pierwszorzędnej restauracji w Łodzi natychmiast potrzebni są: buchalter, subiekt kolonjalny do magazynu i gospodyni na dobrych warunkach. Zgłaszać się na ul. Dzielną pod № 18, od godziny 1-ej do 8-ej. 4606—3

Drożdżal Aleksander zagubił kartę urlopową, wydaną w Jarocinie. 4654—3

Dessau Felicja zagubiła patent sklepowy, wydany przez Urząd Skarbowy. 46?8—1

Do sprzedania motor benzynowy do łódki motorowej, można zastosować do dynamo-maszyny, Sienkiewicza 59, W. Perliński. 4660—2

Frydrych Bolesław zagubił kartę powołania rocznika 1894, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 4615-3

Garuz Andrzej zagubił kartę urlopową, wydaną przez III-ci Dywizjon 1 p. artylerji polowej W. L. S. za № 1991. 4640-3

Józefie i Wawrzyńcowi Sochom skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4625—3

Jest pokój do wynajęcia umeblowany z osobnym wejściem, wiadomość w administracji „Pracy". 4650-3

Jóźwik Władysława zagubiła kartę naftową, wydaną przez Magistrat. 4664—2

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedykta 19, front sklep. 3587—30

Kupuję meble dywany, maszyny do szycia, Wólczańska 43, Chrzanowicz. 4276—10

Kupuje brylanty, złoto, srebro, djamenty, perły i różne zegarki oraz stare zęby, płace najlepsze ceny, proszę się przekonać № 7 Konstantynowska № 7, prawa oficyna I-e piętro Z. MILICH. 4299—15

Korczyńska Marja zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 7 osób. 4657—1

Krawiec wojskowy Sz. Feldlaufer (ul. Piotrkowska 66), wykonywa tanio i solidnie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące.

Lewiński Bronisław zagubił kartę powołania do wojska. rocznika 1893, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 4663—1

Murowańska Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3635—8

Młoda, inteligentna panienka z zacnej rodziny, poszukuję posady, panny do towarzystwa. Oferty pod A. K. do Adm. „Pracy". 46?7—1

Mroczkowski Józef zagubił paszport polski, wydany w gm. Łask. 4670—1

M. Jlich Cylich, Cmentarna № 3, zagubił dowód tymczasowy i książeczkę zwolnienia z wojska, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 4637—2

Mroczkowska Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4639—8

Maszyna ręczna czółenkowa, prawie nieużywana, okazyjnie do sprzedania Andrzeja 45, m. 8, od 10—2.

Potrzebna służąca do wszystkiego, wiadomość w mleczarni „Łęczyckiej", Aleje Kościuszki 43. —1

Piekarek Stanisław zagubił dokument wojskowy, wydany w P. K. U. 2689—1

Piachta Józef zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Barnocinie.

Potrzebna służąca umiejąca gotować, zaraz, Przejazd № 86, m. 6. 463?—3

Pinczykowski Jan zagubił dokumenty, paszport, dowód kolejowy oraz papiery rzemieślnicze i pięćset mk. 4614—3

Potrzebny jest majster tkacki do wązkich warsztatów ul. Szara 21 przy Rzgowskiej. 4618—3

Pralnia chemiczna dawniej „H. Szulc", została obecnie nabyta przez S. Feldlaufera, Łódź, ul. Wschodnia № 57, poleca się uwadze publiczności. Powierzone obstalunki wykonywa tanio i solidnie.

Pietrzak Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Zgierzu. 4620—3

Pippel Edward zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4603—3

Sklep rzeźniczy oraz mleczarnia hurtowa do sprzedania od zaraz Cmentarna 1 4611—3

Są 2 kozy do odebrania za zwrotem kosztów, Przejazd № 21. 4632-2

Szlamkowicz Pessa zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 4659—1

Słomka Agnieszka zagubiła paszport niemiecki, wydany w Niemczech. 4647—3

Tobjański Feliks zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Bujny. 4619—3

Ubrania

męskie z bostonu wełnianego, spodnie w paski, ubrania kortowe od Mk. 2300, ubranka w dużym wyborze dla chłopców i dzieci od Mk. 850—, paletka i bereczki, palta męskie na wacie z kołnierzem karakułowym od Mk. 5500—i od Mk. 4500—, palta jesienne od Mk. 3000—, palta damskie modne kolory od Mk. 20 0—, obuwie modne solidny wybór. Poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki", Łódź, ul. Piotrkowska № 44. 4661—8

Wyjeżdżam na 3 tygodnie do Wiednia, mogę załatwić wszelkie interesa. Zgłoszenia do 1 stycznia Kilińskiego 101, m. 13. 4623-3

Wojtasik Józef zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 4656—1

Zaginęła karta węglowa, wydana z kooperatywy „Łodzianin", Bronisławy Matuszewskiej, ul. Kilińskiego 109. 4658—1

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ